

Zawodzie dziełem architektury

Data publikacji: 5.10.2016 15:20

Architekturę odczuwamy szeroką gamą zmysłów. Oprócz tego jest ona funkcjonalną dziedziną sztuki. Najlepsze jej przykłady zachwycają nie tylko specjalistów, ale także zwykłych obserwatorów. Możemy być dumni, że ustroński kompleks Zawodzie został doceniony przez jedno z najbardziej prestiżowych wydawnictw architektonicznych na świecie - Phaidon.

Phaidon to wydawnictwo zajmujące się m.in. sztuką, architekturą, dizajnem oraz współczesną kulturą. Swoją główną siedzibę ma w Nowym Jorku oraz Londynie, natomiast biura znajdują się w Paryżu, Berlinie, Madrycie, Milanie, a także w Tokio. Do tej pory oficyna ta może poszczycić się setkami wydawnictw, które znajdują się w ponad stu krajach. *Phaidon* współpracuje z najbardziej wpływowymi artystami i myślicielami na świecie, dlatego uznawane jest jako niezwykle miarodajne i wartościowe.

Parę lat temu na rynku wydawniczym pojawiła się pozycja ***20th-Century World Architecture: The Phaidon Atlas***. Jest to ogromna i bezprecedensowa publikacja dotycząca architektury XX wieku. 757 budynków z całego świata na ponad 800 stronach. Całość została wzbogacona o mapy oraz podstawowe informacje gospodarcze i klimatyczne. Wśród wybranej architektury znajduje się 14 obiektów z Polski, a pomiędzy nimi kompleks Ustroń Zawodzie. Co ciekawe, na próżno szukać w atlasie projektów, które częstokroć uznawane są za symbole architektury polskiej tego okresu. Nie znajdziemy tu np. katowickiego Spodka czy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Uwagę krytyków architektury skupił natomiast kompleks leczniczo-sanatoryjny usytuowany na zboczu Równicy w Ustroniu. Dzieło architektów Henryka Buszko oraz Aleksandra Franty przedstawione jest m.in. jako doskonale wpisane w naturę i otoczenie. Krótki zarys historii powstania dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej zapewne nic nie mówi ludziom niedoświadczonym socjalizmem, dlatego dużo większe znaczenie ma opis architektonicznych rozwiązań, które widoczne są w popularnych piramidach i sanatorium Równica. Sprawiają one, że cały projekt został uznany za przykład najlepszej architektury minionego stulecia.

Niestety istnieje wszechobecne mniemanie, że architektura powojenna w Polsce, osadzona w realiach socjalizmu, jest gorsza, żeby nie powiedzieć zła. Oby takie współczesne wydawnictwa otworzyły nam oczy na pozytywną jakość polskiej twórczości, która doceniana jest przez specjalistów nie tylko w naszym kraju, ale także za granicą.

Mateusz Bielez